Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ WTOREK 24 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 324

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

BEZKRWAWA REWOLUCJA w GRECJI

przywróciła wolność znękanej ludności.

Nowy premjer cieszy się zaufaniem w całym kraju.—W Atenach i na prowincji panuje spokój.

Dyktator Pangalos ujęty wraz ze świtą.

Londyn, 23 sierpnia.

Wiadomość o rewolucji Pangalos otrzymał po północy i niezwłocznie udał się na pokład „Pergamosa", który stał w zatoce Korynckiej.

Kontrtorpedowiec całą siłą pary ruszył na południe, a w dwie godziny później dwa wielkie krążowniki wojenne ruszyły w pogoń za dyktatorem.

Ujęcie Pangalosa.

Ateny, 23 sierpnia.

Pangalos, wraz z 6-ma oficerami z je go świty, przewieziony został do Pireus, gdzie internowano go w szpitalu wojsko wym.

Prasa grecka wyraża zadowolenie z powodu obalenia Pangalosa, oraz domaga się przeprowadzenia w możliwie najszybszym czasie wyborów.

Przyczyny zamachu.

Zamach stanu w Grecji, jedenasty z kolei od 1919 r., wybuchł na tle drożyzny życia, krzewienia nepotyzmu oraz zawieszenia wolności republikańskich.

Sprawca zamachu, generał Condilis, zajął wszystkie ważniejsze posterunki stolicy, które obstawił ludźmi pewnymi.

Zresztą tyrania Pangalosa dała się we znaki wszystkim tak dokuczliwie, że obecna rewolucja nie spotkała się z żadnym oporem ani w wojsku, ani śród ludności cywilnej tak w Atenach, jak i na prowincji.

Przewrót odbył się bez żadnego rozlewu krwi.

Porządek wszędzie wzorowy.

Oświadczenie dyktatora.

Ateny, 23 sierpnia.

Przywódca rewolty wojskowej gen. Condilis oświadczył przedstawicielom prasy, że jego program rządowy przywróci Grecji wszystkie prawa i swobody odebrane przez rząd Pangalosa.

Wszyscy ministrowie rządów, przy których istniała władza Pangalosa, a przedewszystkiem on sam, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Zniesienie cenzury wojskowej.

Londyn, 23 sierpnia.

Z Aten donoszą, że Condilis podpisał dekret, powołujący do życia nadzwyczajną komisję śledczą, celem opracowania aktu oskarżenia przeciwko Pangalosowi i jego ministrom.

Cały rząd Pangalosa znajduje się pod kluczem

Rewolucja w Atenach wybuchła tak niespodziewanie, że gen. Pangalos, niczego nie podejrzewając, udał się w sobotę wieczór na krótki wypoczynek na wyspę Patrai w pobliżu Aten.

Pierwszem zarządzeniem gen. Condilisa było zniesienie cenzury wojskowej.

Kim jest Condilis?

Ateny, 23 sierpnia.

Wódz rewolucji greckiej gen. Condilis jest jednym z najwybitniejszych generałów greckich, a zarazem mężem sta nu i politykiem.

Gen. Condilis liczy lat 47. Jako młody oficer odznaczył się w wojnach z Tur cją i Bułgarją. Uczestniczył również w randze pułkownika w wielkiej wojnie.

Po przewrocie w Grecji piastował tekę ministra wojny, następnie zaś spraw wewnętrznych w pierwszych gabinetach republikańskich.

Były król grecki czeka na tron.

Londyn, 23 sierpnia.

Jak donosi „Daily Mail", b. król grecki, który wraz ze swymi zwolennikami odbył konferencję w Cronea, postanowił przygotować się do udania się natychmiast do Grecji, gdyby został tam wezwany, w związku z wypadkami ostatniej doby.

Polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie.

Ateny, 23 sierpnia.

W kołach dyplomacji zagranicznej nie przywiązują do obecnej zmiany rządu greckiego wagi istotnego zamachu stanu. Uważają tu, że polityka zagranicz na Grecji nie ulegnie zmianie i wyrażają pewność, że podpisany ostatnio traktat grecko-jugosłowiański, wejdzie w życie, albowiem traktat ten jest rękojmią trwałości pokoju na bliskim wschodzie.

Stanowisko Jugosławji.

Białogród, 23 sierpnia.

Tutejsze koła polityczne zwracają szczególną uwagę na wiadomości, napływające z Grecji, a to ze względu na zawarte niedawno przymierze między Grecją a Jugosławją. Koła oficjalne w Białogrodzie oświadczają, że przewrót jest sprawą wewnętrzną Grecji i że zmiana rządu nie wpłynie na politykę zagraniczną Grecji.

Cel układu grecko-jugosłowiańskiego.

Wiedeń, 23 sierpnia.

Gen. Condilis w wywiadzie z korespondentem „Neue Freie Presse" powiedział w sprawie stosunków grecko-jugosłowiańskich między innymi co następuje:

Swego czasu stanąłem w obronie interesów Jugosławji, nikt więc nie może mnie posądzić o wrogie stanowisko wobec tego kraju. Układ grecko-jugosłowiański zbadam wraz z mymi doradcami technicznymi i zaaprobuję go dopiero wtedy, gdy się okaże, że będzie zadawalniał pod każdym względem interesy Grecji. Na razie zarządzę, aby grecka „Gazeta Urzędowa" nie ogłaszała tekstu układu.

Ustawy mniejszościowe

na radzie ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, na której przystąpiono do merytorycznej dyskusji nad projektami ustaw mniejszościowych.

Konkretnych uchwał nie powzięto.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego

rady ministrów.

Warszawa, 23 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Dyskusja nad postawionemi na porządku dziennym sprawami nie została ukończona.

Następne posiedzenie komitetu z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się jutro, o godz. 2 popołudniu.

Odprawa inspektorów armji

pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w gmachu szkoły podchorążych odbyła się odprawa wszystkich inspektorów armji pod kierownictwem marszałka Piłsudskiego. Oprócz inspektorów armji wzięli w niej udział wiceministrowie spraw wojskowych gen. Konarzewski i Fabrycy oraz szef sztabu generalnego gen. Piskor.

—:o:—

Dwulicowość polityki niemieckiej.

Kanclerz Marks żąda przywilejów dla Niemiec.

Wrocław, 22 sierpnia

Na ogólnem zebraniu stowarzyszenia św. Augustyna, tuż przed otwarciem kongresu katolickiego, kanclerz Rzeszy dr. Marx wygłosił przemówienie na temat polityki zagranicznej, przyczem stwierdził, że Locarno, do którego przywiązywano w Niemczech może zbyt wiele nadziei, przyniosło jednak Niemcom,a w szczególności obszarom okupowanym, liczne korzyści. Kanclerz zapowiedział także zmniejszenie armji okupacyjnej w Nadrenji i zapewnił, że delegacja niemiecka uda się do Genewy dopiero wtedy, gdy uzyska pewność, że przyjęcie Niemiec do Ligi nastąpi istotnie bez żadnego tarcia. Mówca oświadczył, że rządowi Rzeszy zależy na utrzymaniu swobody działania rady Ligi narodów i z tego powodu rząd niemiecki odrzuca każdą zmianę w organizacji rady.

Prof. Kemmerer w Gdyni.

Zwiedzał budowę portu.

Gdańsk, 23 sierpnia.

Profesor Kemmerer wraz z towarzyszącemi mu osobami, w towarzystwie radcy legacyjnego p. Zalewskiego z generalnego komisarjatu Rzplitej w Gdańsku, udał się do Gdyni w celu zwiedzenia tamtejszych urządzeń oraz budującego się portu.

Zgon Rudolfa Valentino.

Nowy Jork, 23 sierpnia.

Zmarł tutaj artysta kinematograficzny Rudolf Valentino.

220 klm. na godzinę

na samolocie francuskim.

Paryż, 23 sierpnia.

Lotnicy Rignot i Rossi dokonali lotu Paryż — Lizbona — Paryż w ciągu 7 godzin 15 minut, a więc lecieli średnio z szybkością 220 klm. na godzinę.

Tragiczna śmierć
dr. Jonasa Brauna w Zakopanem

Zakopane, 23 sierpnia.

Onegdaj, w czasie wycieczki w góry dr. Jonas Braun z Warszawy, spadł wraz z towarzyszącym mu Samuelem Bergarynem z Męguszowieckiego. Bergaryn przywlókł się do schroniska przy Morskiem Oku i dał znać o nieszczęściu. Ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła na miejsce wypadku, przeniosła zwłoki Brauna do kostnicy w Zakopanem.

Trzej generałowie ukraińscy
ofiarami wypadku samochodowego.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

Na szosie pod Szczypiorną wpadł do rowu samochód, którym jechali trzej b. generałowie ukraińscy: Diadusza, Siandrak i Kurszcz.

Dwaj pierwsi odnieśli ciężkie obrażenia, prowadzący samochód. wyszedł bez szwanku.

Huragan zniszczył
prowincje środkowe Portugalji.

Paryż, 23 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Chicago Tribune" donosi z Lizbony, że gwałtowny huragan zniszczył środkowe okręgi Portugalji. Wiele miejscowości wskutek wylewów zostało zalanych wodą. Ponadto grad zniszczył znaczną część zbiorów w tych okolicach.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 21 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rozpoczęły się tu rokowania polsko - gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych.

W rokowaniach tych biorą udział ze strony polskiej, komisarz generalny Rzplitej Strassburgier, prezes izby skarbowej Rasiński i radca legacyjny Lalicki

Likwidacja zatargu religijnego
w Meksyku.

Meksyk, 23 sierpnia.

Prezydent Caller — po raz pierwszy od rozpoczęcia zatargu z kościołem — odbył z dostojnikami kościoła konferencję, dotyczącą położenia wewnętrznego kraju. Jakkolwiek nie doszło do porozumienia, to jednak wynik konferencji uważany jest za zadawalający. Calles zaznaczył wyraźnie, że nabożeństwa mogą być na nowo podjęte, o ile kościół uzna zasadę, że budynki kościelne są własnością narodową.

Niemcy dążą
do zakończenia wojny celnej z Polską.

Królewiec, 23 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W czasie otwarcia targów wschodnich minister rolnictwa dr. Steiger oświadczył m. in. co następuje: W ostatnich zwłaszcza czasach odczuwano niemile, że położenie gospodarcze Prus Wschodnich, wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. W Prusiech Wschodnich Niemcy dążą zupełnie poważnie do jaknajszybszego zakończenia walki gospodarczej z Polską, zdają bowiem sobie dokładnie z tego sprawę, że polepszy się wówczas położenie ekonomiczne Prus Wschodnich, zwłaszcza ze względu na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.

ŚWIEŻYCH ZBIORÓW
HERBATA
LIPTONA
NADESZŁA

Strejk górników angielskich trwa.
W najbliższym czasie wznowione zostaną rokowania między przemysłowcami i górnikami.

Londyn, 23 sierpnia.

Sekretarz generalny, Cook, stwierdził, iż rokowania w kwestji zakończenia strejku górników rozpoczną się ponownie w dniach najbliższych, należy bowiem wyjść z najbardziej słusznego założenia, iż strejk górników nie może trwać wiecznie.

Według ostatnich informacji, strejk został przerwany przez dalszych 34 tysiące górników, którzy podjęli pracę.

W sferach rządowych zaczyna ucierać się opinja, iż strejk górniczy, pozostawiony nadal w stadjum dotychczasowem, zdolny jest wygasnąć sam.

Londyn, 23 sierpnia.

Mimo wezwania kierowników związku górników do zaniechania pracy, tysiące górników w kopalniach w Nottinghamshire i Derbyshire podjęło dziś rano pracę. W Northstaffordshire powróciło do pracy z górą 6000 górników, co w porównaniu ze stanem ubiegłego tygodnia oznacza zwyżkę o 2000 ilości pracujących górników. Dwie stalownie w okolicach Cleveland rozpoczęły dziś pracę przy pomocy węgla zagranicznego.

:o:

Co się dzieje w Rosji?
Wynurzenia b. posła estońskiego w Moskwie. — Choroba Joffego.

Moskwa, 23 sierpnia.

B. poseł estoński w Moskwie, renegat Birk, przyjął u siebie przedstawicieli prasy sowieckiej. Wywiad, jakiego im udzielił, miał przedewszystkiem na celu usprawiedliwienie się Birka z poczynionych przez się kroków.

Birk starał się dowieść raz jeszcze o istnieniu planów antysowieckiej akcji, knutej przez rząd estoński, wraz ze sferami kompetentnemi Polski, oraz stwierdził, że winę w tym wypadku ponosi, w stopniu najwyższym, estoński sztab generalny, który miał jakoby, przygotować nawet na niego, Birka, zamach.

Dalej pochwalał Birk politykę nowego ministra spraw zagranicznych Estonji Akeli, która — według Birka — dowodzi, iż Estonja zrywa z polityką czynników antysowieckich, dążąc natomiast do zbliżenia z sowietami.

W zakończeniu swoich wynurzeń Birk oświadczył, iż — wobec tego, że nie czuje się zupełnie bezpiecznym na terytorjum Z.S.S.R., w obawie przed zemstą kół estońskich, najchętniej przeniósłby się do jednego z państw, poza państwami bałtyckiemi, któreby mu zagwarantowało bezpieczeństwo.

***

Moskwa, 23 sierpnia.

Przewodniczący W.C.I.K-a, Kalinin, rozpoczął dłuższy urlop.

Stanowisko jego obejmuje zastępczo przewodniczący U.C.I.K-a, Petrowskij.

Moskwa, 23 sierpnia.

Jeden z wybitniejszych dyplomatów sowieckich, który miał obecnie wystąpić ponownie na arenie międzynarodowej, Joffe, obłożnie zachorował.

:o:

Krwawy pościg za złodziejami w Warszawie.
Dwie osoby ciężko ranne.

Warsz. korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj rano o godzinie 6-ej właściciel przędzalni jedwabiów, mieszczącej się na 3-iem piętrze przy ul. Kupieckiej nr. 4, p. Jakób Kudzik zauważył, że w składzie jego grasują złodzieje.

Zaalarmował natychmiast policję i sam rzucił się w pościg za włamywaczami. Jeden z nich wyskoczył przez okno strychu na dach i rzucił się do ucieczki.

Przebiegając po dachu domu przy ulicy Nalewki 35 złoczyńca ranił dwoma strzałami z rewolweru mieszkanki facjatki Chanę i Esterę Rosenberg. Potem ujęła go policja. Przesłuchiwany zeznał, że nazywa się Joel Cukier i że łup przechowuje w piwnicy przy ul. Dzikiej 34. Zaprowadzony tam, zmylił czujność policji i rzucił się po raz drugi do ucieczki.

Ujęto go wkońcu po obstawieniu dwoma plutonami policji wielkiego kwadratu ulic Dzika—Gęsia—Miła—Nalewki i odstawiono do IV komisarjatu

Romuald
Gierasieński
przyjeżdża do Łodzi!

Najbliższy szlagier filmowy
„MACOCHA"

— LYCÉE FRANCAIS DE VARSOVIE —
Od podwstępnej do klasy 8-ej włącznie,. — — Przygotowanie do matury francuskiej.
Gmach Gimnazjum Rontalera, Polna 46-a, Warszawa.

8-KL. HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE Z KLASAMI WSTĘPNEMI
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
Gdańska № 90 (róg Andrzeja). Tel. 28-62.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września.

Zmiana wojewodów kresowych
P. Mech wojewodą poleskim.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Na środowem posiedzeniu rady ministrów będzie uchwalony wniosek ministra spraw wewnętrznych o mianowaniu Beczkowicza wojewodą na miejsce Januszajtisa i p. Mecha wojewodą na miejsce Dębskiego.

Nowa komisja
zbada sprawę nadużyć w monopolu spirytusowym.

Warszawa, 23 sierpnia.

Naczelnik wydziału doktór Korta, delegowany przez ministra skarbu dla przeprowadzenia wstępnych dochodzeń o działalności monopolu spirytusowego, przedłoży ministrowi skarbu rezultaty swej czynności.

Dla zdecydowania czy materjały zgromadzone w sprawie monopolu spirytusowego, dają podstawę dla skierowania tej sprawy na drogę karno-sądową zostanie utworzona komisja, składająca się z trzech delegatów: prezesa rady ministrów oraz ministra sprawiedliwości i skarbu, która niezwłocznie przystąpi do pracy.

Krwawe starcia we Francji.
12 osób rannych.

Paryż, 23 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa donosi z Colmaru, że patrjoci alzaccy nie dopuścili do odbycia się wiecu, przygotowywanego łącznie przez autonomistów i komunistów. W związku z tem przyszło do starć, w czasie których z obu stron było rannych 12 osób. Policja aresztowała 10 osób. Rioklin, przywódca autonomistów, został spoliczkowany i dotkliwie pobity. Po zadaniu klęski autonomistom, patrjoci alzaccy odbyli pochód przez ulice miasta, śpiewając „Marsyljankę".

Tabela wygranych 13-ej loterji państwowej
5 klasa. — Dziesiąty dzień ciągnienia.

Wczoraj w dziesiątym dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. nr. 9041
10.000 zł. nr. 32795
5.000 zł. nr. 51342
2.000 zł. nr. 27300 33233 39486 47705
1.000 zł. nr. 1635 11554 19363 14381
600 zł. nr. 1667 2715 3891 4234 9828 18953 23953 48398 45776 63509 39660 40147 42092 44027 46904 50130 51912 53243 54418 58678 63604
400 zł. nr. 401 452 1802 2067 4328 6369 8216 11854 12950 16128 16436 16764 17987 19301 20264 21320 21538 25998 26905 27055 27146 27277 27474 30803 31994 33662 34664 35684 36326 40195 43775 44540 44913 45643 46443 46539 46653 46765 47639 48320 52592 57171 61299 61971 650 719 815 1256 2129 2178 2321 2419 2610 2774 3115 3170 4729 6182 6835 8232 8598 8781 9366 9864 10350 10968.
500 zł. nr. 1843 2415 6516 8647 16511 21622 34642 12038 12558 13298 13938 14616 15028 15272 15945 16500 17348 17356 17481 17600 18649 18737 19681 21046 21779 22118 22490 22561 22858 23064 23966 24162

Szkoła Przygotowawcza
Marji Wesołkówny
ul. Piotrkowska 84,
przyjmuje chłopców i dziewczynki i gruntownie przysposabia do szkół średnich.
Przy szkole ZAKŁAD FREBLOWSKI dla dzieci od lat 4.
Zapisy na rok szkolny 1926/7 codziennie od godz. 10 do 12 i od 4 do 6.

Dr. Haltrecht
Piotrkowska 26 — powrócił.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 24 sierpnia 1926

WALKA O KIELISZEK WÓDKI.

Wybory na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych są w całym państwie wypadkiem pierwszorzędnej wagi, natury nie tylko politycznej, ale wprost życiowej. Polityka w Ameryce nie jest tylko zawodem nielicznych specjalistów, albo też z amatorstwa zabawą ludzi, którzy nie mają nic innego do roboty ale stanowi przedmiot zainteresowania każdego businessmana, gdyż wpływa bezpośredn. na bieg jego interesów. Wybory nie odbywają się tam pod abstrakcyjnemi hasłami, ale motywem przewodnim jest zawsze zagadnienie praktyczne: podniesienie, czy też obniżenie ceł przywozowych, specjalna ochrona interesów przemysłu lub rolnictwa itd. To też już na kilka miesięcy przed rozpoczęciem akcji wyborczej w całej dziedzinie gospodarczej daje się odczuwać silne osłabienie tendencji. Wszyscy czekają na wynik wyborów, od nich bowiem w znacznej mierze zależy bieg i linja kalkulacyjna interesów.

Yankes nie rozumie polityki, jako pojęcia idealnego, jako wyrazu swego światopoglądu, swych osobistych pojęć o dobru państwa i społeczeństwa.

Na zapytanie, jakie są przekonania jego, amerykanin najczęściej odpowiada:

—I have no political ęiews!—i wcale nie wstydzi się tego, co u nas byłoby uważane za wyraz nawet pewnego niedorozwoju umysłowego...

Ale też w Ameryce wybory są prawdziwym wyrazem opinji ludzkich, a nie triumfującej demagogji.

Aczkolwiek do wyborów prezydenta jest jeszcze dość daleko, już obecnie sprawa ta zaprząta umysły amerykańskie o wiele silniej, aniżeli kwestja europejskich długów, do której znów pilno jest Europie. Wybory prezydenta w Ameryce są, jak wiadomo dokonywane przez cały naród, ale systemem dwustopniowym. Obywatele wybierają członków kongresu, których jedynym z kolei zadaniem jest obranie głowy władzy wykonawczej.

Procedura jest jeszcze ogromnie przez to uproszczona, że w Ameryce do dnia dzisiejszego istnieją tylko dwie wielkie partje: republikanów i demokratów, a próby organizacji dużych stronnictw robotniczych i agrarnych dotychczas spełzły na niczem. To też poważna walka o fotel prezydencki rozgrywa się tylko między temi partjami, różniącemi się nie tyle politycznie, wiele gospodarczo i w zależności od poparcia przez zwalczające się grupy finansowe i przemysłowe.

Wiadomo już, iż kandydatem partji republikańskiej będzie obecny prezydent **Coolidge.** Natomiast demokraci **rozbici są na kilka grup między któremi przed wyznaczeniem kandydata dojdzie do poważnych rozterek wewnętrznych.** Dotychczas brane są poważnie pod uwagę trzy kandydatury demokratyczne: gubernatora stanu New York p. **Smitha,** zięcia zmarłego prezydenta Wilsona i b. ministra p. **Mac Adoo,** oraz p. **Atlee Pomerene,** b. senatora z Chio.

Bardzo ciekawe informacje o szansach wszystkich trzech kandydatów zamieszcza jeden z dobrze zazwyczaj poinformowanych dzienników wiedeńskich.

Zasadniczym problematem, w którego ocenie różnią się trzej ci panowie jest **sprawa prohibicji alkoholowej.** Mac Adoo jest zdeklarowanym przeciwnikiem alkoholu i nie dopuści do jakiejkolwiekbądź zmieny obowiązującej obecnie prohibicji. Tymczasem ludność stanów południowych ma już dosyć przymusowej obstynencji i nie chce słyszeć o kandydacie, który nie zobowiąże się do zmiany odnośnej ustawy.

W przeciwstawieniu do p. Mac Adoo, p. Smith jest „mokry" i zapewne następnego dnia po swym wyborze rozpocząłby kroki przeciw zakazowi sprzedaży i spożywania alkoholu. Poza tem jest on katolikiem. Obie te właściwości uspasabiają przeciw niemu wrogo obywateli stanów południowych, którzy są nie tylko zaciętymi wrogami alkoholu w każdej postaci, ale również zorganizowali ów na poły legendarny Ku-Klux-Klan mający m. in. za zadanie walkę z kościołem katolickim.

Wobec tak poważnych i zasadniczych różnic pomiędzy wyżej wymienionymi, na plan pierwszy wysuwa się trzeci kandydat b. senator Pomerene.

Posiada on tę właściwość, że, nigdy sam nie pijąc, nie ma jednak nic przeciwko temu, aby ziomkowie jego w zależności od swej woli i usposobienia łyknęli sobie od czasu do czasu coś mocniejszego, aniżeli mleko i woda sodowa. Pozatem jego stuprocentowa i protestancka amerykańskość nie ulega najmniejszej wątpliwości, co jest w okresie wzrastającego szowizmu yankesowego rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Dla nas, europejczyków, szczególnie polaków, przyzwyczajonych do szermierki politycznej na podstawie szerokiej ideologji (czasem prawdziwej, częściej fałszywej), wydaje się cała ta sprawa nieco dziwaczna, a może nawet naiwna. A jednak trzeba przyznać, że praktyczna walka o wódkę jest zapewne silniej ożywiona życiowym sensem, aniżeli nasza demagogja, gdzie zderza się ze sobą sześć, czy ośm światopoglądów na płaszczyźnie zupełnej ignorancji i ciemnoty mas, gdzie wszelkie triumfy może święcić tylko demagogja najpośledniejszego gatunku!

Walka o kieliszek wódki, kiedy wiele państw opiera cały swój budżet na morzu alkoholu...

Błogosławione narody, które nie mają większych zmartwień ponad kieliszek wódki!..

St. St.

Brak stanu średniego

jest warunkiem powodzenia agitacji komunistycznej.

Czarna reakcja rodzi czerwoną rewolucję.

W jednem z pism zagranicznych ukazał się artykuł byłego prezydenta ministrów we Włoszech, Franciszka Nitti'ego, który w sposób nieco może przejaskrawiony, lecz niepozbawiony miejscami słuszności, wyraził swe poglądy na kwestję bolszewicką i ich stosunku do polityki europejskiej.

Z artykułu tego przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy.

— „Każdy człowiek lubi operować szablonami — pisze b. premjer włoski — jest to pewien rodzaj duchowego lenistwa. Wygodnie jest podciągać wszelkie wydarzenia polityczne pod jeden wspólny mianownik, znajdując dla wszystkich zjawisk usankcjonowaną przyczynę.

W czasach obecnych rolę wspólnego mianownika w skomplikowanych sprawach politycznych odgrywa rosyjski bolszewizm.

Tego rodzaju ogólne przyczyny dla wszelkich zjawisk społeczno - politycznych zmieniały się z biegiem historji: przed niedawnym czasem wszelkie zło na świecie przypisywano niemieckiemu militaryzmowi, w końcu osiemnastego stulecia rzekomym powodem wszystkich nieszczęść w Europie była rewolucja francuska.

Ostatnio nastąpiło w Anglji wielkie poruszenie w związku z subwencją robotniczych organizacji sowieckich dla strajkujących górników angielskich. W obozie konserwatystów zbudowano na tej podstawie śmiały pewnik: wyrażono mianowicie pogląd, że **strajk górników angielskich jest dziełem bolszewickich agitatorów.**

Czy można było wymyśleć coś bardziej bezsensownego?

Strajk górników angielskich jest poważnym zjawiskiem gospodarczym i społecznym, istnieją bowiem tarcia między górnikami a właścicielami kopalń. Jaką więc wartość praktycznie przedstawiają subwencje Rosji sowieckiej? Naogół nie wystarczają one nawet na pokrycie kilkudniowych kosztów, ze strejkiem związanych. Niektórzy natomiast w subwencji rosyjskiej dopatrują się pewnych celów politycznych, podczas gdy **suma, przysłana przez robotników rosyjskich wogóle nie ma żadnego znaczenia.**

Według oświadczeń ze źródeł kompetentnych suma subwencyjna wynosiła podobno 150 tysięcy funtów. Wątpię, czy fakt ten odpowiada prawdzie. Gdyby nawet jednak tak było, suma 150 tysięcy przy ogromnych wydatkach strejkujących robotników równałaby się kropli w morzu.

Zamiast znalezienia więc istotnej przyczyny zatargu, całą winę strajku angielskiego rzucono na barki Rosji. Jest to metoda bardzo uproszczona i wygodna ale niemniej niebezpieczna.

Nie żywię dla ruchu bolszewickiego w Rosji żadnych sympatji. Staram się jednak zrozumieć historyczne i społeczne powody, które sprowadziły bolszewizm.

Ustrój komunistyczny uważam za konsekwencję dwóch nieszczęśliwych wojen.

Bolszewizm jest zjawiskiem bardziej azjatyckiem niż europejskiem. Można go uważać tylko jako rezultat ślepych i brutalnych rządów takiego hyper-idjoty, jakim był Mikołaj II.

Siła i odporność narodów zarówno w czasie wojny jak i pokoju przeciwko rewolucji opiera się wyłącznie na żywotności mieszczaństwa.

Do „burżuazji" według mego mniemania należą nietylko kapitaliści, lecz cały stan średni: **od bankiera do pracownika biurowego, od przemysłowca do lekarza i adwokata, od uczonego do dziennikarza.**

Od liczebności i stopnia inteligencji tej klasy społecznej zależy postęp i cywilizacja narodu.

Na podobnych podstawach silnie zorganizowane mieszczaństwo posiadają Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja i Anglja.

W wyżej wymienionych krajach **najtęższe umysły w dziedzinie polityki, przemysłu i nauki pochodzą ze stanu średniego.** Ta armja umysłowych pracowników umożliwia postęp bez rewolucyjnych wstrząsów, szkodliwych dla dobra cywilizacji.

W Rosji, za panowania carów, mieszczaństwo wogóle nie istniało, to były zaledwie kontury powstającego stanu średniego.

Regime rosyjski prześladował inteligencję, ograniczał każdą wolnomyślność, hamował rozwój kultury. Armja rosyjska była liczna. Posiadała ona największą ilość oficerów na całym świecie. Ale gdy wojna przerzedziła szeregi oficerskie, nikt nie mógł zająć opuszczonych stanowisk w wojsku.

Główną przyczyną upadku armji rosyjskiej był brak fachowców i inteligencji wojskowej.

Pod koniec wojny **naczelne stanowiska w armji rosyjskiej zajęte były przez ludzi, nieumiejących czytać ani pisać.**

Przyszłość pokaże, do jakiego stopnia przewrót bolszewicki podziałał szkodliwie na ogólną sytuację Europy. Narazie przypisywanie wszelkich nieszczęść Rosji — jest conajmniej przedwczesne.

Nie ulega wątpliwości, że bolszewicy w początkowej fazie rozwoju starali się rozszerzyć swą agitację na całą Europę i poświęcali na cele agitacyjne ogromne sumy pieniędzy. Ale w krajach o zdrowych podstawach społecznych, gdzie nie ma podłoża do waśni i nieporządków — nie może być mowy o ugruntowaniu agitacji komunistycznej. Niema obawy o rozszerzeniu się epidemji tam, gdzie panują zasady zdrowia i higjeny.

W czasie konferencji londyńskiej w roku 1920 byłem premjerem ministrów jednocześnie z Lloyd-George'm i Millerandem, który ciągle kładł nacisk na konieczność zerwania wszelkich stosunków z Rosją sowiecką.

W czasie jednego z posiedzeń, poświęconego sprawom polityki wschodniej Millerand począł potępiać nietylko prąd bolszewicki, lecz również jego przywódców, uważając ich za **niszczycieli kultury i ludzi bez ideału.**

Lloyd George przysłuchiwał się niespokojnie mowie francuskiego prezydenta, nie powiedział jednak ani słowa.

Po południu premjer angielski udał się do swej bibljoteki i przestudjował mowy znakomitych polityków oraz pisarzy angielskich, wyrażających swe poglądy o rewolucji francuskiej.

Okazało się, że zarzuty były identyczne: **politycy angielscy zarzucali również przywódcom rewolucji francuskiej nieposzanowanie kultury i religji, brak ideałów ignorancję w dziedzinie praw społecznych itd.**

Człowiek rozsądny wszystkie swe błędy przypisuje tylko sobie. Tak samo państwa i narody nie powinny obarczać swemi winami innych, albowiem niema nic niebezpieczniejszego, jak właśnie zwalanie wszelkiej odpowiedzialności za obecny stan Europy na rosyjski bolszewizm.

Zamiast przyznania się do winy, zamiast powiedzenia całej prawdy i naprawienia błędów, wynikających z rozpowszechnionej w Europie militaryzacji i nienawiści międzynarodowej, wynaleziono nowy środek, mający rzekomo usprawiedliwić wszystkie nasze winy.

Tylko długotrwały okres pokoju i zgodne spółżycie wszystkich narodów europejskich może uodpornić Europę na wpływy bolszewickie.

Każda dyktatura wywołuje zazwyczaj czerwoną reakcję.

Reakcja polityczna i rewolucja — są to pojęcia, pozostające ze sobą w ścisłym związku.

F. N.

—:o:—

Tragiczne manewry szwedzkie.

Śmierć dwu lotników.

Sztokholm, 21 sierpnia.

Przy zakończeniu trzydniowych manewrów morsko - lotniczych, mających za zadanie obronę Sztokholmu przed atakiem lotniczym, wydarzył się tragiczny wypadek.

W chwili defilady samolotów przed przedstawicielami wojskowości, pięciu lotników miało wyskoczyć z samolotów przy użyciu spadochronów. Dwa spadochrony nie otworzyły się jednak, powodując śmierć obu lotników.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
24
WTOREK

Dziś: Bartłomieja Ap.
Jutro: Ludwika

Wschód słońca o g. 4.30
Zachód o g. 6.47
Wsch. księżyca o g.
Zachód o g. 12.10
Długość dnia g. 14. 17
Ubyło dnia 2.27

Dr. Samborski wyjaśnia
swoją rolę w aferze bankowej.

Po wypuszczeniu za kaucją dr. Samborskiego z więzienia w Bydgoszczy, udał się on do swej rodziny w Gdańsku, a jak się dowiadujemy, obecnie wyjeżdża do Warszawy, by w okręgowym urzędzie ubezpieczeń złożyć wyjaśnienia dotyczące jego roli w aferze bankowej.

W końcu tygodnia dr. Samborski przyjedzie do Łodzi i odbędzie konferencję z zarządem kasy chorych, poczem zarząd kasy zajmie stanowisko w tej sprawie. (b)

Sąd rozstrzygnie,
czy wydaleni tramwajarze stosowali teror.

W związku z wiadomościami, jakie się ukazały we wczorajszej prasie, jakoby wydalenie drugiej serji 4 pracowników tramwajowych nastąpiło na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych przez władze policyjne, dowiadujemy się, iż akta tej sprawy zostały przez policję natychmiast po ukończeniu dochodzeń, przekazane prokuratorowi, wobec tego dyrekcja K. E. Ł. nie mogła mieć do nich wglądu.

Natomiast jest faktem, iż dyrekcja K. E. Ł. jeszcze przed wszczęciem dochodzeń przez władze policyjne, posiadała dane, stwierdzające, według jej zdania, terror ze strony wydalonych robotników i na tej podstawie zarządziła ich zwolnienie. (p)

Łódź się kąpie.
W czerwcu poddano tej operacji 25 tys. osób.

Według danych cyfrowych oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej działalność miejskich zakładów kąpielowych w ciągu czerwca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogółem wykąpano 24,798 osób, ostrzyżono 724 oraz odwszono 4,342 osoby. Z tego: w miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Wodnej 25 wykąpana 11,568 osób, ostrzyżono 383 osób, odwszono 77 osób. W II miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Szkolnej 11 wykąpano 13,230 osób, ostrzyżono 724 osoby, odwszono 4,342 osoby.

Z ogólnej ilości kąpieli przypadało: kąpieli płatnych 9,003, kąpieli dzieci szkolnych 10,356, różnych zawszonych osób 701, na rachunek kasy chorych 139 kąpieli otoczenia po chorobach zakaźnych 3, bezpłatnych 3,856.

Mocne pięści
przydadzą się również inteligentom.

Koło gimnastyczno - sportowe przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, wznawia swoją działalność i zwołuje na dziś, wtorek, dnia 24 b. m., godz. 8 i pół wiecz. zebranie wszystkich swoich członków.

Prócz sekcji, uprawiającej wolne ćwiczenia przy kole zostały utworzone sekcje: kolarska, bokserska, lekkiej atletyki, oraz drużyna damska, która będzie uprawiała gimnastykę rytmiczną. Na kierowników każdej sekcji zostali zaproszeni specjalni trenerzy.

Najbliższy szlagier filmowy
„MACOCHA"

CUDZOZIEMCY W POLSCE
korzystają z pełnej opieki prawnej.
Dekret łączy konieczność państwową z tradycją kulturalnej gościnności.

Cudzoziemiec, jako podmiot prawa, omawiany jest w każdym podręczniku prawa prywatnego wszystkich państw cywilizowanych.

Ograniczenie jego praw na terytorjum obcem i ewentualne przywileje, oddzielnie traktuje ustawodawstwo administracyjne od praw obywateli swoich. Inaczej być nie może.

Cudzoziemiec jest dla władz, obowiązanych do czuwania nad spokojem i bezpieczeństwem swojej ludności, **ciałem obcem w organizmie państwowym** i, bądź co bądź, „znakiem zapytania", który trzeba mieć na oku.

Dawne zwyczajowe „prawo gościnne", wykazujące analogję u wszystkich niemal narodów świata, nie może być dostatecznem w czasach nowożytnych przy ciągłej rozbudowie prawa pisanego. Trudno sobie przecie wyobrazić cudzoziemca, któryby, jak głosiło dawne polskie prawo prywatne „stale pozostawał pod opieką panującego i z jego ochrony korzystał..."

Administracyjna normalizacja obowiązków cudzoziemca w państwie, z którego gościny korzysta, jest koniecznością i właśnie dekret Prezydenta Rzplitej, dn. 13 sierpnia podpisany i w moc wprowadzony na podstawie uzyskanych od sejmu pełnomocnictw, stanowi **nowy dokument w naszem prawie administracyjnem.**

Rozporządzenie Prezydenta Mościckiego, które art. 83 „Dziennika Ustaw" przyniósł nam w ostatnim tygodniu, wzorowane na analogicznym prawie kraju, któremu najbardziej na cudzoziemcach zależy — Szwajcarji — zaprawdę w godny demokratycznej idei ustawodawstwa polskiego sposób **łączy konieczność państwową z tradycją kulturalnej gościnności.**

„Za cudzoziemca uważany jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego" — precyzuje dekret pojęcie w I-ym swym artykule, a dalej określa, że do Polski wjechać może po uzyskaniu polskiej wizy konsularnej każdy, oprócz osobnika, który zagraża bezpieczeństwu publicznemu lub zdrowotności, był z Polski wysiedlony lub w niej sądownie karany, albo też (przepis bardzo giętki i nie stanowiący — jak to z praktyki wiemy — rzeczywistych trudności) taki, **który nie będzie w Polsce miał środków utrzymania.**

Zaostrzenia więc naprawdę istotne i z szykaną nic wspólnego nie mające.

Zezwoleń na stały pobyt cudzoziemca udziela województwo, w którego okręgu cudzoziemiec ma zamiar się osiedlić, a za „cudzoziemca osiadłego" uważa dekret takiego, którego „stała siedziba orazześrodkowanie stosunków osobistych i gospodarczych znalazło się w granicach Rzeczypospolitej".

Bez żadnych trudności uzyskuje cudzoziemiec wizę przejazdową („tranzytową") przez teren Rzplitej, jeżeli posiada wizę państwa, granicznego z Polską, do którego udaje się.

Fakt, że cudzoziemiec jest dla władz obcego państwa „niewiadomą" zmusił wszystkie ustawodawstwa tej dziedziny we wszystkich państwach do **stałego prowadzenia ewidencji swych gości.**

Dekret, o którym mowa, przewiduje również konieczność zameldowania swego dowodu osobistego przez cudzoziemca w urzędzie policyjnym **w ciągu 24 godzin od chwili przybycia na miejsce pobytu**, względnie jego zmiany.

Ułatwieniem, i to znacznem jest przepis, że nie trzeba tego uskuteczniać osobiście — można wyręczyć się osobą trzecią. Tu oczywiście czynić to może i będzie portjer hotelowy, dozorca domu — krewniak, u którego się gości, nawet posłaniec.

Natomiast w ciągu ośmiu dni od chwili przybycia (ustawa np. angielska i niemiecka przewidują tu tylko 24 godziny) **należy, osobiście już tym razem, zarejestrować się w starostwie lub komisarjacie rządu.**

Dowód osobisty, wydany przez władze swego kraju winien mieć każdy cudzoziemiec, który ukończył lat 16. I tu więc żadnych utrudnień przykrych i nieusprawiedliwionych dopatrzeć się nie można — zwykłe formalności policyjne — nieuniknione w każdem państwie.

Rzecz prosta, że państwo musi zastrzec sobie prawo pozbywania się nieproszonych i niewygodnych gości — musi prawodawstwo przewidzieć, że znajdą się na jego terytorjum uciążliwi dlań cudzoziemcy.

Dekret nasz przewiduje, że cudzoziemców wysiedlać można, jeżeli nie stosują się do przepisów tego właśnie rozporządzenia lub jeżeli „pobyt ich staje się uciążliwy dla Rzeczypospolitej ze względu na dobro państwa, a zwłaszcza — bezpieczeństwo lub porządek publiczny".

O wysiedleniu cudzoziemca nieosiadłego i nawet w razie jego oporu o przymusowem odstawieniu go do granicy — **decyduje starosta, względnie komisarz rządu.**

Jeżeli zaś chodzi o cudzoziemca osiadłego, to decyzja przysługuje wojewodzie — przytem jednak — przepis naprawdę będący nowoczesnej myśli prawniczej chlubną zdobyczą — jeżeli **cudzoziemiec osiadły odwoła się od decyzji wojewody do ministra spraw wewnętrznych, to wysiedlenie jego zostaje wstrzymane aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.**

Postanowieniami o karach w razie przekroczenia przepisów dekretu oraz — oczywiście — wyłączeniem z pod działania jego przepisów członków poselstw i konsulatów zagranicznych, którzy jako eksterytorjalni stanowią oddzielną kategorję cudzoziemców, kończy się ta nowa — tym razem rzeczywiście celowa — zdobycz prawa polskiego.

Z drugiego piętra na bruk
wyskoczyła zrozpaczona, opuszczona Anka.
Nie mogła znieść zdrady ukochanego męża.

Wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu północna dzielnica naszego miasta została zelektryzowana wstrząsającą wieścią o samobójstwie młodej, 22-letniej kobiety, zamieszkałej przy ul. Rybnej 1.

Młodociana samobójczyni, Anastazja Mąka najpierw

wypiła flaszeczkę jodyny, potem wyskoczyła z okna

drugiego piętra na podwórze.

Anka była ciotką bogatej chłopskiej rodziny, zamieszkałej w jednej z większych wiosek pod Skierniewicami. Młoda, powabna dziewczyna nieprzeciętną urodą zjednała sobie serce wszystkich okolicznych synów bogatych gospodarzy wiejskich, lecz żaden z nich nie przypadł jej do gustu.

Pewnego dnia, będąc na odpuście w Skierniewicach poznała niejakiego Jana Brodzkiego, młodego parobczaka, pochodzącego z Łodzi, który wpadł dziewczynie w oko i w którym wkrótce

zakochała się po uszy.

Młody, zaledwie 18-letni chłopiec nie traktował uczuć dziewczyny na serjo, nie chcąc jednak zerwać z nią stosunków, przyrzekał, że

zabierze ją do Łodzi,

gdzie wezmą ślub i rozpoczną nowe, szczęśliwe życie.

Anka wierzyła mu i nie bacząc na przestrogi rodziców, odradzających córce dalszego podtrzymywania znajomości z biednym parobczakiem, spotykała się z nim nadal, wykradając się często pokryjomu do Skierniewic.

Po upływie kilku miesięcy

Brodzki znikł nagle

i niewiadomo było dokąd wyjechał.

Anka wzbraniała się udzielenia wszelkich wyjaśnień.

Ale wkrótce tajemnica nagłego zniknięcia parobka wyszła na jaw. Okazało się bowiem, że

młoda dziewczyna była w ciąży.

Po przyjściu na świat dziecka, rodzice dziewczyny wszczęli poszukiwania w celu odnalezienia jego ojca.

Poszukiwania ich zostały wkrótce uwieńczone pomyślnym skutkiem. Brodzkiego odnaleziono w jego mieszkaniu kawalerskiem w Łodzi przy ul. Rybnej 1.

Ojciec zaproponował mu większą sumę gotówki, ażeby zgodził się poślubić jego córkę.

Brodzki bez namysłu

przyjął propozycję

i sprowadził Ankę wraz z dzieckiem do Łodzi, do swego mieszkania.

I od tej chwili rozpoczął się prawdziwy dramat.

Brodzki za otrzymane pieniądze hulał po całych dniach i nocach, zapominając o żonie i swem dziecku, które cierpiały głód i nędzę.

Nie pomogły prośby Anki, ani płacz chorego dziecka, zwyrodniały małżonek wracając codziennie w stanie nietrzeźwym do domu, bił ją jeszcze na dodatek, a gdy skarżyła się na niedostatek w domu, radził jej, by

poszła na ulicę.

Ale i tego było mu mało. Po kilku dniach Brodzki wysłał swą żonę do rodziców na wieś z żądaniem wydania większej sumy pieniędzy.

Ojciec nie chciał jednak o tem słyszeć i odmówił córce wydania pieniędzy. Zrozpaczona dziewczyna zdobyła się na ostateczny krok i

skradła ojcu z szuflady 700 złotych,

z którymi uciekła do Łodzi i oddała mężowi.

Brodzki, otrzymawszy pieniądze oznajmił w sposób cyniczny swej żonie, że pobyt jego w Łodzi już jest zbyteczny, wobec czego

opuszcza ją na zawsze.

Anka wpadła w rozpacz. Padając do nóg męża, poczęła go błagać ze łzami w oczach, ażeby jej nie opuszczał, gdyż popełni samobójstwo.

Brodzki był jednak nieubłagany i wyrwawszy się z jej objęć, uciekł z mieszkania.

Nie namyślając się długo, Anka ucałowała swe dziecię, ubrała je ciepło i wyniosła na kurytarz, zamykając drzwi na klucz.

Następnie wypiła flaszeczkę jodyny. Gdy bóle stawały się coraz większe, a rozpaczliwe jęki nie sprowadziły nikogo z sąsiadów, nieszczęśliwa kobieta resztkami sił dotarła do okna i

rzuciła się z drugiego piętra na bruk.

Dopiero teraz wszyscy sąsiedzi zbiegli się na miejsce nieszczęśliwego wypadku.

Zawezwano pogotowie, które odwiozło Ankę w stanie niebezpiecznym do szpitala.

Dzieckiem zaopiekowali się sąsiedzi.

— ab —

Najnowszy dowcip magistratu
Za reprezentację otrzymuje się... remunerację.

W sprawie zarzutów, stawianych przez „Komisję pięciu" co do renumeracji i godzin nadliczbowych urzędników miejskich, magistrat komunikuje, co następuje:

Renumeracje przyznane zostały jedynie tym urzędnikom wyższym, których stanowisko i zakres działalności są tego rodzaju, iż poza godzinami służbowemi zajęci są **czy to funkcjami reprezentacyjnemi, czy też udziałem w rozmaitych posiedzeniach**, komisjach, konferencjach i t. p.

Co się tyczy zajęć w godzinach nadliczbowych innych urzędników, to, w razie zajęcia ich w godzinach poza służbowych, otrzymują oni każdorazowo odpowiednie wynagrodzenie.

Romuald
Gierasieński
przyjeżdża do Łodzi!

Aptekarze chcą mieć monopol

na sprzedaż gotowych preparatów i specyfików.

Zrujnuje to właścicieli składów aptecznych i pozbawi skarb 10 miljonów zł. podatku.

Od pewnego czasu toczy się zawzięta walka konkurencyjna między aptekarzami a właścicielami składów aptecznych. Ponieważ obie strony reprezentują instytucje, od których zależy zdrowie szerokich mas społecznych, sprawa ta powinna więc znaleźć bezstronne oświetlenie.

Kością niezgody między aptekarzami a drogistami jest t. zw. monopol apteczny, polegający na przywileju właścicieli aptek, uprawnionych jedynie do sprzedaży wszelkich środków, wchodzących w zakres lecznictwa.

Przywilej ten datuje się z dawnych czasów, gdy

aptekarz był jednocześnie wytwórcą różnego rodzaju specyfików i wszelkich sprzedawanych przez siebie środków leczniczych.

Musiał on wówczas posiadać odpowiednie przygotowania techniczne, własne laboratorjum i urządzenia farmakologiczne.

Z biegiem czasu na rynku farmaceutycznym zaczęły się pojawiać tak zw. specyfiki, czyli

lekarstwa wyrabiane sposobem fabrycznym

masowo i zawierające sposób użycia oraz właściwości lecznicze.

Ta właśnie ewolucja w aptekarstwie zachwiała monopolem aptecznym.

Z chwilą, gdy aptekarz przestał być wytwórcą środków leczniczych, ustępując miejsca fabrykantom, produkującym masowo specyfiki, pojawiła się cała rzesza pośredników, którzy poczęli sprzedawać środki lecznicze w składach aptecznych.

Aptekarze stanęli wówczas w obronie swych interesów, żądając utrzymania w mocy przywileju wyłącznej sprzedaży środków leczniczych dla siebie.

Usiłowania jednak aptekarzy w czasach zaborczych nie odniosły skutku i składy apteczne nadal sprzedawały fabrycznie wyrabiane lekarstwa.

Po wskrzeszeniu niepodległości właściciele aptek rozpoczęli gwałtownie umacniać swój nadwyrężony monopol, co im się też w zupełności udaje.

Przeforsowany został mianowicie projekt przyszłej ustawy aptekarskiej, której zasady oparte są na ustawie austrjackiej, głoszącej, że handel towarami aptecznemi i lekarstwami może być dozwolony

tylko aptekarzom w aptekach.

Nieporozumienie polega więc na tem, że przywilej aptekarski miał rację bytu wówczas, gdy aptekarz był jednocześnie wytwórcą lekarstw i musiał mieć w tym celu odpowiednie przygotowanie, obecnie zaś, gdy znaczna część lekarstw przybywa na rynek w gotowym stanie, czynność składów aptecznych ograniczałaby się wyłącznie do **pośrednictwa między konsumentami a wytwórnią lekarstw.**

Zbyteczności monopolu aptecznego dowodzi jeszcze fakt, że państwa zachodnio-europejskie, gdzie stan zdrowotności przedstawia się bądź-co-bądź lepiej niż u nas, ograniczeń podobnych nie znają zupełnie.

Wystarczy tylko raz jeszcze zaznaczyć, że drogiści sami przecież lekarstw nie wyrabiają, cała więc ich czynność ogranicza się do zwykłej sprzedaży specyfików, wymagającej więcej zmysłu kupieckiego, niż specjalnego wykształcenia.

Oto tło wynikłego obecnie konfliktu między aptekarzami a drogistami, którzy uważając monopol aptek za przeżytek i widząc w dążeniach właścicieli aptek zamach na swą egzystencję, rozpoczęli kontrakcję, usiłując utrzymać się przy sprzedaży masowo wyrabianych specyfików, niewymagających specjalnych recept.

Wystąpienie swoje do odnośnych władz przeciw dążeniom właścicieli aptek drogiści motywują tem, że rozporządzenie o obrocie t. zw. specyfikami, sprzeczne jest z interesami

2000 składów aptecznych,

a również z interesami skarbu państwa i społeczeństwa.

Większość drogerji wykupuje świadectwa przemysłowe 2 kategorji i wpłaca **10 miljonów podatków rocznie**, czego nie będą mogli płacić, gdy odjęta im zostanie sprzedaż specyfików.

Szerokie masy ludności przez zmonopolizowanie tych artykułów w aptekach i wykluczenie konkurencji cen będą musiały **płacić** ceny jedynie przez monopolistów postawione. Podkopanie składów aptecznych pozbawi pracy i chleba **5000 wykwalifikowanych pracowników.**

Ponieważ mimo memorjałów drogistów w dniu 30 czerwca r. b. zostało podpisane rozporządzenie min. spr. wew. o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych, uszczuplające dotychczasowe uprawnienia składów aptecznych i podkopuje ich egzystencję rada drogistowska na walnem zebraniu drogistów całej Rzeczypospolitej w dn. 15 b. m. uchwaliła zaprotestować przeciwko rozporządzeniu min. spr. wewn. z dn. 30-go czerwca r. b. t. j. przeciwko **niedopuszczeniu delegacji rady do p. ministra spraw wewnętrznych** o co rada zabiega bezskutecznie od 2-ch miesięcy, zaprotestować przeciwko projektowanej ustawie aptekarskiej, głównie przeciw par. 4 i 5, żądać nowelizacji ustawy dla drogistów przystosowanej do wymogów życia współczesnego, prosić o wyeliminowanie zawodu drogistowskiego z pod ingerencji gen. dyr. służby zdrowia i wcielenie go do min. przemysłu i handlu, jako specjalnej gałęzi kupiectwa, oraz utworzenie referatu drogistowskiego przy min. przem. i handlu.

Tak się przedstawia walka konkurencyjna między drogistami a aptekarzami w chwili obecnej.

Jaki będzie jej koniec — zależy to od przyszłych uchwał rządowych, które przypuszczalnie uchronią od ruiny tak poważną gałąź handlu, jaką stanowią składy apteczne. **Ego.**

Tylko adwokat może podpisać

skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Do najwyższego trybunału administracyjnego skargę może wnosić każdy, kto twierdzi, że naruszono jego prawa lub go obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej.

Skargi wnosi się bezpośrednio do trybunału w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia skarżącemu:

Wniesiona skarga musi zawierać następujące dane:

1) imię i nazwisko, miejsce zamieszkania skarżącego i pełnomocnika;

2) oznaczenie zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia z podaniem dnia doręczenia tegoż;

3) dokładne oznaczenie powodów zaskarżenia.

Skarga musi być podpisaną przez adwokata, zatem **kto nie ma wykształcenia prawniczego nie może wnosić skargi bezpośrednio, tylko za pośrednictwem adwokata.**

Ponadto do skargi dołączyć się musi pełnomocnictwo dla adwokata względnie świadectwo stwierdzające wyższe wykształcenie prawnicze skarżącego, odpisy skarg wraz z załącznikami w tylu egzemplarzach ile jest stron pozwanych i przypozwanych, ponadto dołączyć opłatę w kwocie 30 zł. w znaczkach stemplowych względnie kwit kasy skarbowej na dowód uiszczenia opłaty w gotówce.

Skargi nie odpowiadające tym wymogom trybunał pozostawia bez rozpatrzenia.

Wniesiona skarga nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia i może być wstrzymaną na prośbę skarżącego tylko o tyle, o ile względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę.

Prośby tego rodzaju, należy wnosić do władz administracyjnych.

Rozstrzygnięcie sprawy następuje po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie stanu faktycznego, jaki okazuje się z aktów, któremi rozporządzała ostatnia instancja administracyjna.

W razie oddalenia skargi trybunał może podwyższyć opłatę do kwoty 300 złotych, płatną w terminie 14 dni.

Skarga może być umorzoną w razie cofnięcia skargi przez skarżącego z tem, że **sprawa raz umorzona nie może być więcej przez trybunał rozpatrywaną.**

Podania, wnoszone do trybunału pod legają opłacie stemplowej z wyjątkiem skargi, jej odpisów i jej uzupełnień lub podań dotyczących cofnięcia skargi i o przyznanie prawa ubogim.

Darowanie skutków niedotrzymania terminu do wniesienia skargi jest niedopuszczalne. (o)

—:o:—

Nie piszemy już listów.

Martwa maszyna wystukuje chłodne myśli nasze.

Boimy się śmieszności i dlatego unikamy serdecznych wynurzeń... i pióra.

Już dawno minęły czasy pisywania listów. Obecnie piszemy najwyżej pocztówki i wysyłamy depesze, zaś listy piszemy lub dyktujemy, tyko w sprawach interesu (dotyczy to czasem, również listów miłosnych).

Nawet najwybitniejsi ludzie nie piszą dziś listów prywatnych, i doprawdy niewiadomo, co to będzie wówczas, gdy obecnie żyjący genjusze umrą.

O ile kiedyś umierał jakiś poeta, po którym nic nie zostało, krewni ogłaszali drukiem jego listy. To skończyło się już raz na zawsze.

Nigdy się nie dowiemy, dlaczego np. sławny tenor Lehman rozwiódł się ze swoją żoną, bowiem nie miał on czasu na pisanie listów.

Lecz gdyśmy byli młodzi, było całkiem inaczej. Wówczas wiedzieliśmy do czego nam jest potrzebny przyjaciel — mianowicie aby w dwunastostronicowym liście do niego wyspowiadać się z gryzącego nas „weltschmercu".

O ile zaś mieliśmy przyjaciółkę, to nie po to, aby tańczyć z nią schimmy, lecz —rozstrzygać zagadnienie idealnej miłości na osiemnastu stroniczkach małego formatu.

Były to piękne czasy bez maszyn do pisania, gdy — o ile już nie ludzie, to ich pismo, miało jakiś charakter.

Im ktoś był genjalniejszy, tem bardziej nieczytelne były jego wiersze, któremi zdobywał sobie nieśmiertelność.

Dziś radykalny rewolucjonista układa manifesty, „do ludzkości", i każe je pisać na pierwszorzędnej maszynie.

Od czasu rozwoju maszyny do pisania nie tylko nasze pismo, ale i styl — utracił charakter.

Piszemy dziś krócej, bardziej rzeczowo i może również dowcipniej, niż kiedyś, lecz **od czasu, gdy nie używamy pióra, przestaliśmy używać naszej krwi serdecznej.**

A przecież naszą czerwoną krwią serdeczną — pisze się tak pięknie!

Gdy przedtem braliśmy pióro i maczaliśmy je w dużym kałamarzu, który był naszym sercem, — wzdychał biały papier, — na który rzucaliśmy nasze myśli, — albo z bólu, albo ze szczęścia, któremi było przepełnione nasze serce.

Dziś nie chcemy pisać krwią serdeczną, ponieważ **boimy się śmieszności, dlatego posługujemy się zimno i sceptycznie uśmiechającą się maszyną do pisania.**

Czy jednak nie utraciliśmy naszych wartości indywidualnych? Czy nie piszemy obecnie wszyscy jeden, jak drugi, tak jak wszystkie maszyny piszą jednakowo?

Naturalnie, minął już czas, kiedy otrzymywaliśmy listy, ponieważ listów te raz już nikt nie pisze. Ewentualnie listy dyktujemy, stenografuje je nasza sekretarka i potem przepisuje je na maszynie, my zaś podpisujemy je, a afterwards nie ma zamiaru związywać listów jedwabną wstążeczką i chować je w szkatułce, tylko wrzuca je do skorowidza i po kilku latach zamieniają się one na makulaturę; ta zaś wędruje znów do fabryk papieru... **H. W.**

Łódź—Kraków

Bezpośrednie połączenie telefoniczne.

W planach prac inwestycyjnych w okręgu łódzkim leży również wydatna rozbudowa linji kolejowych i telefonicznych.

W pierwszym rzędzie dotyczyć to będzie Łodzi, która uzyskać ma szereg dogodnych połączeń kolejowych z większymi ośrodkami przemysłowo-handlowymi.

Jednocześnie otrzyma Łódź bezpośrednie połączenie telefoniczne z Krakowem a przez to z całą połacią Zagłębi węglowych i naftowych w kraju.

Podjęcie prac nad uruchomieniem linji telefonicznych Łódź-Kraków, nastąpić ma w najbliższym czasie, ponieważ energiczną interwencję w tej sprawie podjął wojewoda krakowski p. L. Darowski na skutek czynionych mu przez przedstawicieli kupiectwa krakowskiego przedłożeń i starań. (e)

Romuald Gierasieński przyjeżdża do Łodzi!

Szkarlatyny niema.

Ilość zachorowań jest mniejsza, niż w roku ub.

W związku z panującą obecnie nagminnie epidemją szkarlatyny w Warszawie o bardzo wysokiem natężeniu, wydział zdrowotności publ. komunikuje że w Łodzi ilość zachorowań na płonicę jest stosunkowo nieznaczna, a nawet mniejsza, niż w obecnej porze roku ubiegłego.

Mianowicie w pierwszych 7 mies. r. b. zanotowano ogółem 172 wypadki płonicy, podczas gdy w tym samym czasookresie r. ub. liczba ta wynosiła 315 wy padków.

Również i miesiąc sierpień nie wykazuje pod tym względem pogorszenia w porównaniu do tegoż miesiąca roku ubiegłego.

Najbliższy szlagier filmowy „MACOCHA"

CASINO — Dziś powtórzenie premjery! NAJWIĘKSZA SENSACJA ŁODZI!!! — CASINO

MAREK WINDHEIM
Znakomity piosenkarz, ulubieniec Łodzi, artysta teatru „Perskie Oko" w Warszawie.

Eugenjusz KOSZUTSKI
Baletmistrz teatru „Perskie Oko" w Warszawie

— i 4-ry — WYKONAJĄ: KOSZUTSKI - GIRLS — i 4-ry — WYKONAJĄ:

1) CYRK (Tresura) Eug. Koszutski i Koszutski-Girls. 2) Pan jest bezczelny. Odwróć się... Marek Windheim 3) CHARLEY MY BOY Eug. Koszutski i Koszutski-Girls 4) HOPAK Koszutski-Girls.

PONADTO! Fascynujący dramat z życia arystokracji PONADTO!

„Miłość, która umrzeć musi"... z kuszącą i przewrotną Lucy Doraine w roli głównej

Wspaniałe zdjęcia Wenecji, Rzymu i San-Remo. Obraz produkcji 1925-26 wytw. „UFA"

Początek o godz. 4.30. — Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.
Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Od godz. 4.30 do 6-ej na seans kinematograficzny wszystkie miejsca 1 ZŁOTY

120 tysięcy chorych

korzystało z pomocy lekarskiej w ciągu miesiąca

W przeciągu miesiąca lipca w siedmiu lecznicach, ambulatorjum i przed komisją lekarską kasy chorych w Łodzi, stanęło ogółem 119.898 osób.

Z tej liczby największa ilość porad przypada na lecznicę I — 22.989, najmniej zaś na VI — 2236.

Niepomyślnym objawem jest znaczny stosunkowo odsetek chorych wenerycznie, bo na ogólną liczbę 88.761 porad aż 11.443, a więc około 12 proc., podczas, gdy chorych wewnętrznie było w przeciągu tego miesiąca 28.940.

W sześciu lecznicach oraz ambulatorjum kasy udzielono również pomocy 637 położnicom, pomoc dentystyczna działała w 18185 wypadkach, a pomoc felczerska w 12135. (e)

Zaledwie 50 osób

pobiera w Aleksandrowie zapomogi.

Poprawa sytuacji w przemyśle włókienniczym objęła również szereg mniejszych i większych ośrodków na prowincji. Do takich miejscowości należy Aleksandrów, gdzie większość zakładów pracuje przez 5—6 dni w tygodniu.

Zwiększyła się również liczba osób, zatrudnionych przy robotach inwestycyjnych, tak, iż w przemyśle włókienniczym objętych jest bezrobociem 60 osób, w przemyśle metalowym — 2 osoby, a robotników niewykwalifikowanych - 11.

Obecnie pobiera 15 osób zasiłki z funduszu bezrobocia, a z państwowej akcji pomocy doraźnej, korzysta zaledwie 50 osób, w czem 29 mężczyzn i 21 kobiet. Ta sama liczba pobierać będzie również i we wrześniu zapomogi. (e)

W ciągu 3-ch dni

winien każdy pracodawca zawiadomić o nowoprzyjętym robotniku.

Dążąc do przeprowadzenia jaknajściślejszej kontroli bezrobotnych pobierających zasiłki, państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi rozpoczął składać wnioski karne na tych pracodawców, którzy albo wcale, albo z opóźnieniem zawiadamiają urząd o przyjęciu do pracy robotników.

Zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15 maja 1925 r. (Monitor Polski nr. 128) nakłada na pracodawców obowiązek zawiadamiania o każdym nowoprzyjętym robotniku w ciągu trzech dni.

Ponieważ cały szereg pracodawców obowiązku tego nie wypełnił, w drodze administracyjnej będą karani na podstawie art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia grzywną w wysokości od 10 do 100 złotych.

Reorganizacja szkolnictwa

zależy od możliwości finansowych miasta.

Zbliżający się rok szkolny spowodował poczynienie pewnych zmian reorganizacyjnych w subtelnej i skomplikowanej machinie łódzkiego szkolnictwa powszechnego.

Wnioski w tej sprawie tak doniosłej dla rozwoju szkolnictwa powszechnego oparte są na następujących zasadach.

W klasach poszczególnych umieszczane będą, w miarę możności, nie więcej niż trzy kolejne roczniki, co będzie pożądane ze względów pedagogicznych i hygjenicznych.

Niezbędne się stanie otwarcie specjalnych oddziałów dla dzieci opóźnionych w nauce. W celu podjęcia racjonalnej walki z analfabetyzmem na terenie Łodzi, istnieje projekt otwarcia dostatecznej ilości szkół wieczorowych dla młodzieży w wieku pozaszkolnym (dla analfabetów i półanalfabetów).

Wreszcie w miarę możności również kasowana będzie nauka popołudniowa w lokalach szczupłych, lub pozbawionych oświetlenia elektrycznego. Realizacja tych projektów reform doniosłych w szkolnictwie powszechnem, uzależniona będzie od możliwości finansowych miasta. (e)

—:o:—

Strejk pończoszników trwa.

Konferencja nie dała rezultatu.

Onegdaj odbyła się jeszcze jedna konferencja celem zlikwidowania strejku w przemyśle pończoszniczym.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że ponieważ wielu z nich bawi na wsi, mogą omówić jedynie sprawę t. zw. kotoniarzy.

Przedstawiciel robotników p. Danielewicz oznajmił, że nie może pertraktować jedynie w sprawie pewnej kategorji robotników, a jedynie co do wszystkich robotników przemysłu pończoszniczego.

Ponieważ przedstawiciele fabrykantów nie mieli na to pełnomicnictwa, konferencja została przerwana i strejk trwa nadal. (b)

—:o:—

Wybory zostały zatwierdzone.

Aleksandrów wreszcie odetchnie.

Jak wiadomo, w miesiącu maju r. b. przeprowadzone zostały wybory do rady miejskiej w Aleksandrowie, co do których grupa radnych wniosła sprzeciw do wydziału powiatowego, żądając unieważnienia wyborów, gdyż za 10 głosujących oddały głosy inne osoby.

Gdy wydział powiatowy nie uwzględnił sprzeciwu, wspomniana grupa od tej decyzji wniosła odwołanie do urzędu wojewódzkiego.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki odwołanie to pozostawił bez skutku, wobec czego w najbliższym czasie rada miasta Aleksandrowa będzie mogła przystąpić do ukonstytuowania się.

Powyższa decyzja urzędu wojewódzkiego posiada bardzo wielkie znaczenie dla samorządu m. Aleksandrowa, gdyż wobec niefunkcjonowania rady miejskiej, nie mogły być dotąd przyznane kredyty rządowe na uruchomienie robót publicznych. (P)

—:o:—

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 23 sierpnia.

Nowy Jork 4.85 5/8
Francja 172.25
Belgja 179
Holandja 12.12 3/4
Włochy 150.25
Niemcy 20.41
Szwajcarja 25.15 1/4
Praga 164
Wiedeń 34.43
Warszawa 44.50

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

23 sierpnia.

Londyn za 1 funt szt. 44.50. Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.36—46.84, wypłaty na Warszawę 46.30—46.54, Katowice 46.23—46.47, Poznań 46.29—46.53, Gdańsk 56.83—56.97, wypłaty na Warszawę 56.70—56.85, Wiedeń: czeki 78.25—78.75, banknoty 78.20—79.20, Praga 374.50

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 23 sierpnia.

100 zł. polskich 56.83—56.97, czek na Londyn 24.95, telegraficzne wypłaty: na Londyn 24.95 i pół, Berlin 122.127 — 122.433, Nowy Jork 5.1140—5.1270, Warszawę 56.70—56.85.

Przesadzone wiadomości

o wielkich bankructwach w Rumunji.

Wczoraj przybył do Łodzi szereg przedstawicieli wielkich hurtowni włókienniczych w Galacu, Jassach i Bukareszcie w celu dokonania poważniejszych tranzakcji na łódzkie towary zimowe. Okazuje się bowiem, że alarmujące informacje o rzekomych wielkich upadłościach i bankructwach firm włókienniczych Rumunji oraz o przerwaniu z tego powodu wszelkich tranzakcji przez hurtownie łódzkie — są conajwyżej mocno przesadzone i nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Na rynku rumuńskim panuje wprawdzie kryzys gospodarczy, spowodowany całym szeregiem czynników, mimo to jednak nie może być mowy o masowych bankructwach wielkich i solidnych firm włókienniczych.

Mogły to być li tylko sporadyczne wypadki, tak jak to ma miejsce we wszystkich krajach, dotkniętych powojennym kryzysem gospodarczym.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek, d. 24 sierpnia?

Warszawa (480 m.) godzina 15.00—17.00 komunikat gospodarczy; godz. 17.00—17.25 odczyt inż. Porębskiego o charakterze polskim; godz. 17.30—18.30 Jazz Band; godz. 18.30—18.55 odczyt p. Mileskiego o polskiej filozofji narodowej; godz. 19.00—19.25 odczyt p. Pajora z cyklu „Historjozofja Polska"; godz. 19.25—19.35 „Rozmaitości"; godz. 20.00—20.15 komunikat rolniczy; godz. 20.30—22.00 koncert: Część I: 1) Mozart: Uwertura do op. „Uprowadzenie z Seraju" i 2) Haydn: Symfonja nr. 16 — wyk. orkiestra Filharmonji. Część II. 1) Bach: koncert skrzypcowy E-dur, wyk. p. Goldberg; 2) Haendel: Concerto grosso — ork.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

Berlin (505 m.) godz. 17.00—18.30 koncert orkiestry symfonicznej; godz. 20.30— muzyka operetkowa.

Budapeszt (560 m.) godz. 17.30 i 20.00 koncert.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

W sobotę nadchodzącą Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej otwiera swoje podwoje na sezon zimowy premjerą, arcywesołą krotochwilą amerykańską A. Hopwood'a „Nasza Żonusia".

ZE ZWIĄZKU STENOGRAFÓW

Jak się dowiadujemy, wznawia łódzki związek stenografów w dniach najbliższych swą działalność i rozpoczyna wykłady stenografji polskiej wzorem lat ubiegłych. Wobec wielkiego zainteresowania się przedmiotem tym szerszych warstw społeczeństwa, zostanie stworzonych kilka grup, przyczem opłatę za naukę ustalono minimalną.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
24 sierpnia 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
24 sierpnia 1926

Bez demagogji i sentymentu
traktować winniśmy sprawę wychodźtwa polskiego

W ubiegłym tygodniu z inicjatywy pana premjera Bartla odbyła się w Warszawie konferencja, której przedmiotem obrad była sprawa zainicjowania trwałej celowej polityki emigracyjnej.

Konferencja — jak wyjaśnił prasie jeden z jej uczestników — stwierdziła szereg zaniedbań poprzednich rządów w dziedzinie wywozu polskiej siły roboczej zagranicę.

Podniesiono na konferencji całkiem słusznie, iż w momencie kiedy zdecydowano się na konwencję emigracyjną z Francją, było już tam 100,000 polskich robotników; przez szereg lat oficjalnie ignorowano fakt przesiedlenia się przez zieloną granicę 100,000 robotników do Niemiec; zaniedbano wyzyskać nadwyraz korzystne oferty emigracyjne do Brazylji i do Peru, krajów o wielkiej chłonności siły ludzkiej.

Z okazji odbytej konferencji stwierdzić wypada, iż sprawa racjonalnego wychodźtwa stoi dotąd w Polsce na całkiem fałszywej platformie, zwłaszcza w opinji publicznej.

Jest ona niedoceniana, mimo, iż posiada niebywale ważne znaczenie dla naszej przyszłości ekonomicznej.

Pod wpływem demagogicznej agitacji traktuje szersza opinja zagadnienie wychodźtwa z łezką w oku, z nadmiernym sentymentalizmem, godnym innej a lepszej sprawy.

Twierdzi się więc popularnie, że robotnik polski powinien pracować przy polskim warsztacie w Polsce, że nie wolno nam zaprzedawać robotnika w obcą niewolę itp.

Tymczasem realny pogląd na sprawę każe nam widzieć w Polsce kraj predystynowany na eksportera siły roboczej, przynajmniej na ładnych jeszcze lat kilka.

Bez przesady twierdzić można, iż od racjonalizacji wychodźtwa zależy w wielkim stopniu nasz dobrobyt.

Bezpośrednio przed wojną siły gospodarcze obszarów polskich rozwijały się w pośpiesznem tempie. Odbywał się przyśpieszony proces narastania kapitałów, które mogłyby zaabsorbować siłę roboczą. Wszakże przyrost kapitału ab sorbował nie wiele ponad połowę rocznego przyrostu ludności; reszta, jakieś dwieście tys. ludzi zmuszona była szukać chleba na obczyźnie, w państwach, które jak np. Stany niestety zamknięte są dzisiaj dla naszej emigracji.

Przez czas wojny ilość kapitałów, zdolnych do absorbcji pracy ludzkiej, wydatnie na ziemiach polskich zmalała. Również bezsprzecznie opadło tempo przyrostu kapitałów. Natomiast tempo przyrostu naturalnego ludzi w Polsce i nadal jest bardzo intensywne.

Ta właśnie dysharmonja pomiędzy przyrostem ludności, a przyrostem mogących ją zatrudnić kapitałów sprawia, iż kwestja dobrego ulokowania nadwyżki ludzi za granicami państwa nabrała pierwszorzędnego znaczenia.

Zwłaszcza doniosłą stała się ona dla miast polskich.

Zaludnienie miast robotnikiem nie tylko nie opadało po zakończeniu wojny, ale przeciwnie wzrosło. Okres inflacji stworzył miraże zatrudnienia w przemyśle dla wielkich mas. Wielkie też masy przesiedliły się wskutek tego ze wsi do miasta. Atoli upadek konjunktur nie łatwo skłania do powrotu na wieś.

Chłop zachęcony do miasta wyższą jego cywilizacją, lepszym trybem życia, nie jest skłonny wracać na rolę. Stąd powstał dla miast polskich, również i np. dla naszej Łodzi, zbędny balast ludzi dla których niema widoków zatrudnienia.

Z przedstawionych wywodów widocz nem jest jak bardzo powinno nam zależeć na wywozie robotnika zarówno rolnego jak przemysłowego.

W takim stanie rzeczy na rządzie cią ży wielki obowiązek zintensyfikowania i najlepszego zorganizowania wychodźtwa.

Obowiązek ten obejmuje wynalezienie terenów trwałej emigracji, otoczenie emigranta należytą opieką, wykorzystanie emigracji dla gospodarczego rozwoju Polski. Przedewszystkiem wszakże obowiązek ten obejmuje uświadomienie opinji o naszym interesie emigracyjnym, rozpowszechnienie i ugruntowanie poglądu, iż racjonalna emigracja jest narazie conditio sine qua równowagi sił ekonomicznych kraju.

A. Z.

Zniesienie ograniczeń walutowych
przyjęte zostało przez sfery gospodarcze z wielkiem zadowoleniem.

Wprowadzenie nowych rozporządzeń, znoszących ograniczenia walutowe wewnątrz kraju — powitane zostało przez sfery gospodarcze Łodzi z zadowoleniem.

Według opinji tych sfer należało znieść ograniczenia, wynikające z obrotu dewizami i walutami zagranicznemi już dość dawno, tembardziej, że miały one raczej ujemny wpływ na życie ekonomiczne kraju.

Zresztą przez pewien czas za rządów min. Grabskiego ta wolność walutowa istniała, poczem z niewiadomych przyczyn wprowadzono restrykcje i ograniczenia.

W pierwszym rzędzie posiada zniesienie ograniczeń dla Łodzi to doniosłe znaczenie, że wpłynie pośrednio na zwiększenie się obiegu. Wszystkie bowiem ukryte dotychczas waluty wypłyną, zasilając w ten sposób obieg.

Wprawdzie obieg ten zwiększy się w postaci walut, ale wobec stabilizacji złotego nie wpływa to na istotę rzeczy. W ten sposób przemysł włókienniczy odzyskuje w pewnej mierze łatwość kredytową, co przyczynia się do ożywienia produkcji.

Nie można również pominąć faktu, iż ustanie okres nadmiernych zapotrzebowań walutowych, które przemysł musiał wysuwać w ciągłej obawie, iż nie uzyska w dostatecznej ilości niezbędnych dla utrzymania produkcji dewiz.

Należy też wspomnieć o zrealizowaniu, przynajmniej w pewnym zakresie, postulatu, wysuwanego od dłuższego czasu przez przemysł włókienniczy Łodzi. Chodzi tu o wprowadzenie przez Bank Polski terminowego handlu walutami, co uznane być musi za objaw ze wszech miar dodatni. Dowodzi to bowiem wzrostu zaufania przemysłu do instytucji emisyjnej i Banku Polskiego do sfer gospodarczych.

Ten wzrost zaufania przyczynić się może do całkowitej sanacji w przemyśle włókienniczym. (e)

—:o:—

Drożyzna wełny krajowej.

W ostatnich dniach na rynku surowców włókienniczych w Łodzi zaobserwować się dała znaczna zwyżka cen wełny cienkiej krajowej. Pud wełny tej, za który niedawno płacono 18 dolarów kosztuje obecnie już 25 dolarów. Wywołało to masowy import przez przemysłowców łódzkich wełny z zagranicy, ponieważ po tej zwyżce różnica cen jest nieznaczna. Dla niektórych gatunków sukna wełna zagraniczna jest niezbędna, a lepszych gatunków nie można w Polsce otrzymać w dostatecznej ilości. (e)

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała dla dolara tendencja zniżkowa.

W godzinach porannych obracano dolarami po kursie 9,06 w płaceniu i 9,07 w żądaniu.

W ciągu dnia wskutek minimalnych obrotów i dużej ilości materjału, jaka się ukazała na rynku, kurs dolara uległ nieznacznej zniżce.

W godzinach wieczorowych obracano dolarami po kursie 9.05 w płaceniu i 9,05 i pół w żądaniu.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolary 8,98, za funty angielskie 44 złote.

Giełda urzędowa

GOTÓWKA.

Dolary 9.02 — 9.—

CZEKI.

Holandja 363.40
Londyn 44.10 — 44.—
N. York 9.06 — 9.04
Paryż 26.10
Praga 26.90 — 26.84
Szwajcarja 175.45 — 175.05
Wiedeń 128.—
Włochy 29.70

AKCJE.

Bank Polski 83 — 85 — 84.50
Bank Handlowy 4.50 — 4.60 — 4.50
Bank Zachodni 1.95
Bank Zarobkowy 6.75
Bank Dyskontowy 8 — 8.10
Bank Przem. Lwów 0.25 — 0.26
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.80
Cerata 0.45
Puls 4.—
Czersk 0.44 — 0.45
Gosławice 2.—
Węgiel 62.— 66.—
Nobel 2.80 — 2.75 — 2.80
Lilpop 0.97 — 1.—
Norblin 1.08 — 1.12 — 1.10
Starachowice 1.88 — 1.99 — 1.98
Zieleniewski 13.50 — 14.—
Żyrardów 12.50 — 14.50
Haberbusch 7.25 — 7.50
Siła i światło 28.— 30.—
Częstocice 1.32 — 1.40 — 1.38
Cukier 3.05 — 3.18 — 3.15
Wysoka 2.60 — 2.50
Nafta 0.35
Cegielski 18.—
Modrzejów 4.15 — 4.75
Ostrowieckie 7.— 7.20
Rudzki 1.33— 1.40
Ursus 1.—
Zawiercie 14.25 — 14.50
Borkowski 0.80 — 0.89
Żegluga 0.22
Spirytus 2.—

Dyskonto prywatne.

Na prywatnym rynku dyskontowym obracano w dniu wczorajszym materjałem wekslowym w bardzo dużej ilości.

Znaczne obniżenie stopy procentowej na prywatnym rynku dyskontowym skłania posiadaczy większych portfelów do dyskonta prywatnego.

W dalszym ciągu za pierwszorzędny materjał wekslowy płacono 2—2 i pół procent miesięcznie, weksle średnie dyskontowano po stopie 3 do 3 i 1/4 procent miesięcznie.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż **dziś otwieram**

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 45

PIWIARNIĘ ZE SPRZEDAŻĄ RÓŻNYCH ZAKĄSEK I WĘDLIN KOSZERNYCH WŁASNEGO WYROBU.

Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli pozostaje

Z poważaniem
D. DIAMENT.

Gimnazjum Humanistyczne im. ks. Ign. Skorupki

(T-wa „Oświata" w Łodzi, ul ks Skorupki № 13. tel 2-98

Egzaminy wstępne do klas podwstępnej (B), wstępnej (C) i wyższych rozpoczną **się dn. 30 sierpia o godz. 9-ej rano.**

Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie (prócz niedziel) w godzinach od 10 do 1-ej.

Opłata szkolna w klasach wstępnych znacznie zredukowana. Lekcje w powyższych klasach będą się rozpoczynały o godz. 9-ej rano.

Początek lekcji we wszystkich klasach **dnia 1 września o godz. 9-ej rano.** Dawni uczniowie, pragnący nadal uczęszczać do Gimnazjum, winni przed tym terminem ponowić zapis.

Dyrektor (—) Wacław Davison.

Potrzebne są

naciągaczki

do naciągania chustek.
Zgłosić się Piotrkowska 43.
I. Ringart i S-ka.

MASZYNA do SNUCIA
(Zettelmaschine)
natychmiast poszukiwana.
Zgłosić się telefonicznie za № 49-93.

Majster - postrzygacz
(szermajster)
poszukiwany od zaraz.
Siła pierwszorzędna!
Oferty po adm. pod „Madras".

Swiatowa Firma

wyrobów chemicznych, poszukuje

Zdolnego podróżującego

wprowadzonego w wojew. Lubelskim, Wieluńskim, Poleskim i Wołyńskim. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji sub. „F. S. Gdańsk" do administracji „Il. Republiki".

Do Ameryki wyjeżdża

w celach handlowych na przeciąg jednego miesiąca, człowiek poważny i odpowiedzialny, który podejmuje się również **interwencji u krewnych i znajomych** o udzielenie doraźnych **zapomóg rodzinom pozostałym w kraju.**

Wszystkich którzy mają kogokolwiek w Nowym Yorku lub Chicago, prosimy **w ich własnym interesie** zwrócić się **po informacje w tej sprawie** na adres: **M. Hoff, Katowice, ul. Stawowa 11. Znaczki pocztowe za 16 gr. na porto załączyć.**

GRAND KINO

Dziś i dni następn.

Ostatni tydzień atrakcji!

Od dziś 23 do wtorku 31 Sierpnia

Wspaniała Komedja w 7 wielkich aktach

„Ten, którego nikt nie zna"

(Cichy bohater)

Wytwórni „Paramount"

W rolach głównych

przepiękna **AGNES AYRES**

MAY ME AVOY

i WALLACE REID'A

Na scenie Występy słynnego teatru artystycznego

Zielona Papuga

PROGRAM II. 1) Percelanowe Figurynki. Francuska Legenda z czasów Marji Antoniny. Choreograficzno-muzykalny Skecz Pergamenta wykon p. p. KIELCZEWSKA DORMANÓWNA i KARMIN.

2) Romans Japonki — muz. Leha'a (Panno Dekorative) wyk. Kielczewska, Antonow i Storożew.

3) Znakomity karykaturalny chór B-ci Zajcewych pod batutą Al. Gorjaeńowa Satyry Szaszl a) rosyjsko francusko Barrawoła, b) Staroświecki Fottrot „Pompadour" demonstracja Dyscypliny chóru, c) polka słowiańska.

4) **„LES ROSSSINI"** a) Valce Zantesie, b) tańce groteskowe, c) taniec rosyjsk

UWAGA: Passe partout i bilety ulgowe w poniedziałek 23 i wtorek 24 nie ważne. Ze względu na dużą frekwencję, a chcąc dać możność wszystkim obejrzenia wspaniałego programu dyrekcja zaprowadza od dziś 3 kompletne seanse z występami całkowitego zespołu, I-szy seans o 6-ej, II-gi o 8 ej, ostatni o 10. Ceny miejsc I-go seansu III m. Zł. 1, II 1 50 I-sze miejsce 2.50.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Bapenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman,** Warszawa, Chmielna 49.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie

JÓZEFA ABA

8 ZIELONA 8 TELEFON 22-12

Zapisy nowowstępujących uczenic do klas od A do VI włącznie przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum w godzinach od 10—1. Egzaminy sposobem lekcyjnym rozpoczną się w dniu 2 września 1926 r.

Dyrektor **J. AB.**

8-mio klasowe gimnazjum humanistyczne

z prawami szkół państwowych

Bogumiła Brauna

w Łodzi ul. Narutowicza № 59, tel. 34-07.

Kancelarja czynna od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się **dnia 28 sierpnia**

Wobec trudnych warunków ekonomicznych kraju wpis dla uczniów niezamożnych, lecz pilnych i dobrego sprawowania zniżono w klasach I ej, II-ej i III ej do 450 zł. rocznie, a dla takichże uczniów w klasach IV-ej, V-ej, VI ej i VII do 520 zł. Wpis może być wnoszony w ratach miesięcznych.

Z prawami szkół państwowych

8-kl. gimnazjum żeńskie humanistyczne

E. Jaszuńskiej-Zeligmanówej

POŁUDNIOWA 18.

Zapisy nowych uczenic do wszystkich klas (prócz VIII) przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10—12 rano i od godz. 5—7 wiecz. **Opłata szkolna zredukowana.** Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września. **Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Freblowska.** Do klas A. i B, przyjmowani będą i chłopcy.

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, ul. POMORSKA 48/50

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wszystkie wydziały codziennie od 10-ej—2-ej pp.

Egzaminy dnia 1-go września o godz. 8-ej rano.

Uczniowie szkoły powinni się zgłosić do zapisów dnia 1-go września

---

Lekarz-dentysta

poszukuje zastępstwa w gabinecie dentystycznym.

Oferty sub. „Lekarz"

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, PERŁY, ZĘBY SZTUCZNE, NAWET POŁAMANE

KUPUJE I PŁACI o 50% więcej niż wszędzie M. LEWIN,

Piotrkowska 41, sklep frontowy

MEBLE

pojedyńcze oraz **kompletne urządzenia** poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana **solidna firma**

I. M. TERKELTAUB

12 NARUTOWICZA 12

w podwórzu, tel. 34-18

Pokój

do wynajęcia

z pełnym utrzymaniem przy inteligent. rodzinie od zaraz.

Wiadomość: Zawadzka 15, m. 4. od 2—5.

Poszukuje się

pokoju umeblowanego

z wejściem wprost z klatki schodowej nie przechodząc ani przez przedpokój, ani przez jakikolwiek inny pokój mieszkania. Tylko oferty, złożone z opisem żądanego wejścia będą uwzględnione

Oferty sub. „W. B." do administr. pisma 608—30

Dr. L. Szyfman

Piotrkowska № 88, tel. 6-72

powrócił.

3-4 pokoje

w przyzwoitym domu z wygodami

poszukiwane.

Centrum miasta.

Oferty sub „Wygoda 10" do do „Il. Republiki".

Mieszkanie

4-pokojowe z wygodami

poszukiwane

Oferty sub „B. W."

Poszukuję mieszkania

4 pokoje

wszelkie wygody I piętro centrum. Zgłoszenia sub „D. L." lub telefon 23-60.

Dr. med

LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 9 rano i od 5—8 pp.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.

Powrócił.

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

HOTEL „Polonia-Palace" w Łodzi.

CENA JEDNOLITA

zł. 5.— od osoby na dobę.

Dyrekcja

B-cia Dobrzyńscy

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjm. od 9—10 i od 4—7.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Dr. med.

J. Weller

wznowił przyjęcia

Zgierska 11

od 3½ do 5 po poł.

Tel. 49-91.

Lepsza rodzina izraelicka

poszukuje na stancję z całkowitem utrzymaniem dwoje lub troje uczni z młodszych klas. Opieka pewna. Oferty pod „Inteligentni" do administracji.

Lek. dentysta

S. LEWITA

STÜCK

PIOTRKOWSKA 83

powróciła.

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej

Wschodnia 72 — m 19. — 10—12 3—5 pp.

FRANCUSKA

szuka miejsca

guwernantki

Dobre referencje. Zgłaszać się piśmiennie do adm n, pod „Française". 738-24

Do ręcznego haftu przyjmuję suknie bieliznę, ażurki i filet na firanki i story, Margulies Kilińskiego 45 1 p. front 24



BIEGUNKĘ, UPORCZYWE ROZWOLNIENIA, KATAR KISZEK I ŻOŁĄDKA LECZY SKUTECZNIE ROŚLINNY ŚRODEK

„MUTABOR"

MAGISTRA RAWSKIEGO w WARSZAWIE

DO NABYCIA W APTEKACH

8-o kl. GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE ŻEŃSKIE

„WIEDZA"

w Łodzi, ul. Wschodnia 62.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat codziennie od 10—1 i od 5—6. Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się we wrześniu.

Dyrektor **(—) B. Judelewicz.**

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Plac rogowy 38x70 na ul. Przemysłowej tanio do sprzedania. Wiadomość: O. Dietel ul. Przemysłowa № 8, przystanek tramwajowy № 1.

Sklep odstąpię tanio nadający się na każdy interes Gdańska 76, filja

Fortepian krótki w dobrym stanie sprzedam zaraz, ul. Nowo-Cegielniana № 20, II piętro w podwórzu, tel. 33-60

Kino kupię lub wydzierżawię. Szczegółowe oferty pod „Kino".

Powóz jednokonny na gumach ze skórzaną budą w dobrym stanie poszukiwany za gotówkę. Oferty z podaniem ostatecznej ceny należy skierować do administracji „Il. Republiki" pod „Powóz".

Karetka „Ford" do sprzedania za 4000 zł. ul Włodzimierska 19 787-26

Do sprzedania „StrikmaszIene" 45 cm Nr 9. Piotrkowska Nr 257 m 13 173-24

Lokale

Poszukuję pokoju bez mebli ewentualnie pokój z kuchnią wprost od gospodarza Przejazd 37 m. 33. Pośrednicy pożądani 743-25

Pokoje do odnajęcia z całodziennym utrzymaniem w Warszawie. Osobiście rozmówić się lub tel. 42-90 w g. do 11 ej i od 2 do 5-ej. Aleje Kościuszki 57. 825-24

Poszukuję pokoju umeblowanego w centrum miasta. Pożądane pianino. Oferty sub. „M.". 492 24

Poszukuję pokoju umeblowanego Oferty z ceną sub. „Pewność" w adm

Pokój frontowy dwuokienny, ładnie umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Na żądanie z obiadami. Wiadomość: Gdańska 35 m. 7. 853-25

Odnajmę pokój słoneczny, front II piętro, z wszelkiemi wygodami, ewentualnie z utrzymaniem za 150 zł mies. lub bezdzietnemu małżeństwu z używalnością kuchni. Oferty sub. „P. 88".

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 553-30

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2, 1 p. 560 20

Rutynowany nauczyciel gimnazjalny udziela lekcyj języka łacińskiego. Smugowa 4 od g. 5—7 po poł.

Rozmaite

Poszukuję rutynowanej krojczyni od zaraz do Poznania z umiejętnością prowadzenia pracowni damskiej. Oferty sub. „Helena" do administracji „Il. Republiki".

Tęskno mi.. smutno.. nudno... „Hermi" „Il. Republika".

Przyjmę dwuch uczni na mieszkanie Sienkiewicza № 29 prawa oficyna I-e wejście, mieszk. 13 od 4 ej.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 498-30

Zaginął pies buldog koloru żółtego z kagańcem. Znalazca za wynagrodzeniem zwróci takowego na ulicę Lipową 44.

Zagubiono torebkę, w której znajdował się bilet roczny na przejazd w pociągach Kolei Elektrycznej Łódzkiej ważny do 20 kwietnia 1927 r. na imię Olga Bitsch. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adr. Wólczańska 20 za wynagrodzeniem

---

Dr.

L. Prybulski

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8

Dla pań od 4 — 5

Oddzielna poczekalnia.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.